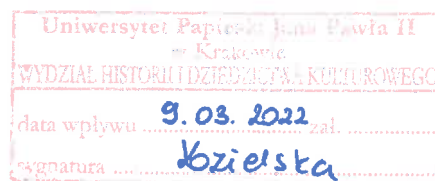


dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ
kierownik Katedry Historii Polskiej Myśli Politycznej
Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Jagielloński



RECENZJA

rozprawy doktorskiej pana Adriana Matuły pt. „Obraz Rosji Sowieckiej na łamach wybranych polskich czasopism konserwatywnych w latach 1929 – 1939” napisanej w roku 2021 pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jaka Urbana oraz dr. Macieja Zakrzewskiego.

W napisanej pracy doktorskiej Adrian Matuła wybrał jako podstawę źródłową cztery najważniejsze czasopisma konserwatywne: wydawany w Krakowie „Czas”, w Warszawie „Dzień Polski”, w Poznaniu „Dziennik Poznański”, oraz w Wilnie „Słowo”. Taki wybór należy uznać za prawidłowy i reprezentatywny dla opinii konserwatywnej w drugim dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej. Przeprowadzając analizę Autor wziął także pod uwagę kilka periodyków o różnej częstotliwości wydawania takich jak: „Bunt Młodych”, „Polityka” oraz „Nasza Przyszłość”.

Bez wątplenia słusznie zostały także wybrane ramy czasowe. Rok 1929 to moment rozpoczęcia w ZSRS pierwszej pięciolatki, a więc wydarzenia, które można uznać za datę graniczną wewnętrznej historii państwa sowieckiego. Data końcowa jest oczywista, gdyż określa upadek II Rzeczypospolitej dokonanej także na skutek najazdu Rosji sowieckiej. Pokrywała się ona także z upadkiem analizowanych czasopism.

Autor podjął się ciekawej próby prześledzenia reakcji głównych periodyków konserwatywnych w Polsce na istotę i przemiany zachodzące za jej wschodnią granicą. Reakcję tą można uznać za określoną kategorycznie wrogim stosunkiem kręgów wspierających wymienione czasopisma jak i ich odbiorców do państwa komunistycznego, co nie zawsze miało miejsce nawet po prawej stronie polskiej sceny politycznej. Rozprawa Adriana Matuły podejmuje ciekawy epizod w polskiej myśli politycznej jakim było reagowanie na istotne przemiany w

ZSRS i to na etapie początkowym, kiedy to powstawały pierwsze refleksje nad sowiecką rzeczywistością.

Autor wyróżnił w pracy kilka zagadnień, które można uznać za węzłowe w podjętej przez niego problematyce. Wybór ten trzeba uznać za trafny i odpowiadający rzeczywistości. Są to: polityka wewnętrzna Związku Sowieckiego, polityka zagraniczna, polityka gospodarcza oraz społeczeństwo tego kraju. Pracę otwiera „Wstęp” oraz rozdział pierwszy „Konserwatyści, konserwatyizm, komunizm”, który wprowadza czytelnika w temat, przedstawiając polski konserwatyizm, jego charakter i to wszystko, co wyróżniało go w myśleniu o komunizmie. Są to wiadomości wstępne i potrzebne dla dalszego prawidłowego odbioru tekstu pracy.

Autor w sposób krótki, ale ciekawy kreśli historyczny zarys reakcji konserwatystów i ich sposobu myślenia o komunizmie. Cofa się nawet do roku 1789 we Francji, przypomina dzieło Zygmunta Krasińskiego „Nieboską komedię” i poświęca poglądom jej autora szereg uwag. Czytelnik uzyskuje w ten sposób pewien skrótowy wgląd w szerszy temat jakim jest konserwatyizm a rewolucja społeczna. Wydarzenia następujące na terenie Rosji poczynając od roku 1917 budziły bowiem ciekawość oraz poczucie narastającego niebezpieczeństwa, co było przyczyną różnorodnych komentarzy i interpretacji. Wymagało to sięgania do korzeni zjawiska jakim była rewolucja społeczna, ale czasami także do imperialnej historii Rosji, która również rzutowała na wyłaniający się kształt „ojczyzny proletariatu”. Autor podkreśla odczuwania w obrębie kręgów konserwatywnych niejako podwójnego charakteru rewolucji bolszewickiej, który uzewnętrznił się szczególnie w okresie rządów Józefa Stalina, kiedy to rosła omnipotencja państwa sowieckiego. Ciekawym jest i dobrze wybranym cytatem z broszury J. Bobrzyńskiego „Bolszewicka prawda”. Czytamy tam: „bolszewizm jest dzisiaj – już od dawna – najbardziej wielkokapitalistycznym, a więc najbardziej antydemokratycznym i antyproletariackim systemem rządów jakie kiedykolwiek były na świecie”. Autor ten uznawał więc bolszewizm za „piekielne narzędzie imperializmu rosyjskiego”, które jest wyrazem „zaprowadzenia wszędzie absolutnych rządów rosyjskich”. Bobrzyński uważał dalej, że bolszewizm „nie działa na rzecz poprawy ustroju i stosunków gospodarczych, czy na rzecz zwycięstwa warstw ludowych”, lecz „dopomaga do wzrostu zaborczej potęgi Rosji i popiera jej zamiary dyktatorskiego panowania nad światem”. Autor recenzowanej rozprawy dostrzega więc słusznie, iż w latach początku rządów Stalina dochodzi do zlewania się w jeden system

pierwiastków komunistycznych z nacjonalizmem rosyjskim, który przybiera tym razem bez porównania ostrzejszą formę niż praktyki caratu.

Autor rozprawy analizuje szereg wypowiedzi publicystów konserwatywnych starając się przedstawić ich styl myślenia o bolszewizmie niepozbawiony pewnych różnic, ale zasadniczo zawsze wrogi temu systemowi.

Rozdział drugi rozprawy Adriana Matuły zatytułowany „Polityka wewnętrzna Związku Sowieckiego” zajmuje się przemianami w polityce ZSRS w latach 1929 – 1939. Jest to okres kryzysowy, walki z opozycją partyjną i jej niszczenia przez umacniającego swoją władzę Stalina. Autor słusznie odnotowuje u analizowanych publicystów wyróżnianie ważnych wypadków składających się na „wielki terror” wraz z całą jego anatomią. Pisze o realizującej się w Rosji sowieckiej „komedii sprawiedliwości”, co zauważają analizowani przez niego dziennikarze i konserwatywni politycy. Mamy tu opisy reakcji polskich konserwatystów na takie wydarzenia jak: zabójstwo Kirowa, aresztowanie Zinowiewa i Kamieniewa oraz ich procesy. Relacjonuje przypadek Trockiego i jego klęskę oraz śmierć na emigracji w Meksyku z rąk służb sowieckich. W pracy znajdujemy nakreśloną właściwie w całości panoramę wewnętrznej walki o władzę w państwie sowieckim widzianą oczami polskich konserwatywnych publicystów i polityków. Nie jest to tylko suchy rejestr wypadków z zakresu wewnętrznej historii państwa sowieckiego, ale także wskazywanie na różne momenty psychologiczne czy uwarunkowania cywilizacyjne, na tle których dochodziło do politycznych mordów i krystalizowania się stalinowskiego „absolutyzmu”.

Mamy tu zarysowany mechanizm sowieckich zbrodni politycznych i jego uwarunkowania. Jak można sądzić autor daje sobie dobrze radę z podjętym tematem. W rozprawie nie brakuje także przedstawienia konserwatywnego punktu widzenia na takie wydarzenia jak sowiecka konstytucja z 1936 roku czy wybory do Rady Najwyższej ZSRS.

Ważnym polem obserwacji dla Polskich konserwatywnych polityków i reprezentujących ten sposób postrzegania przemian za wschodnią granicą była sowiecka polityka narodowościowa. Problematyka ta dotyczyła również bezpośrednio ludności polskiej pozostałej w liczbie około miliona na dalszych Kresach Wschodnich, czyli poza granicą ryską i w głębi Rosji. Autor wykorzystuje tu szereg pozycji dotyczących tego zagadnienia, które ukazały się drukiem w ostatnim okresie, to jest po 1989 r. Jako badacz prasy konserwatywnej słusznie zauważa, że

była to ważna kwestia z punktu widzenia interesów samego Związku Sowieckiego, gdyż dotyczyła spójności tego wielonarodowego państwa. Wchodzi więc szerzej w jego politykę wewnętrzną, która wraz z umacnianiem się pozycji Stalina zaczęła przybierać kształt nacjonalistyczny, co oznaczało odwrót od pierwotnej polityki leninowskiej, dopuszczającej autonomię narodowości zamieszkującej ZSRS. Równocześnie zauważa, że wiedza o tamtejszych Polakach była wówczas stosunkowo mała, co odbijało się na ilości poświęconych im publikacji w prasie konserwatywnej. Pod tym względem sytuacja zmieniła się pod koniec lat trzydziestych w wyniku masowych prześladowań, wywózek w głąb Rosji oraz dokonywania masowych aktów zabójstw.

W podobny sposób Autor rozprawy zajmuje się mniejszością ukraińską i białoruską w Związku Sowieckim. Ta pierwsza pod względem liczebności zajmowała w kraju drugie miejsce po ludności rosyjskiej. Sytuacja tych dwóch mniejszości miała także istotne znaczenie dla wewnętrznej polityki polskiej, gdyż występujące tu obie mniejszości zajmowały dużą część wschodnich województw II Rzeczypospolitej.

Prasa konserwatywna podejmowała powyższe zagadnienia, co słusznie podkreśla autor niniejszej rozprawy także ze względu na kwestię trwałości państwa sowieckiego. Zachowanie jej stanowiło przecież jeden z głównych problemów interesujących środowiska wydające tytułową prasę.

Kolejnym ważnym polem obserwacji dla prasy konserwatywnej była polityka zagraniczna Związku Sowieckiego, której Adrian Matuła poświęca całość rozdziału trzeciego. Tu oczywiście znajdowały się na pierwszym planie stosunki polsko-sowieckie. Autor słusznie podkreśla, że poprawa tych stosunków, czego wyrazem był pakt o nieagresji zawarty 25 lipca 1932 roku, była iluzoryczna ze względu na funkcjonującą stale w ZSRS ideę rozszerzania rewolucji na Zachód, a więc przede wszystkim na terytorium Polski. Ważne były też stosunki Niemiecko-sowieckie, które z czasem zaczęły się pogarszać ze względu na rosnącą wrogość totalitaryzmów hitlerowskiego i stalinowskiego. Autor eksponuje tu słusznie zachodzące na tym polu zmiany, które miały dla II Rzeczypospolitej duże znaczenie oraz stale uwypukla sceptycyzm konserwatywnych publicystów w pokojowość wschodniego sąsiada.

W dalszej części rozprawy Adrian Matuła rozwija również i inne wątki, jak stosunki francusko-sowieckie oraz rolę tego ostatniego państwa w wojnie domowej w Hiszpanii. Bierze również

pod uwagę również inne kraje pod względem relacji ze Związkiem Sowieckim. Autor podejmuje również kwestię roli Kominternu inspirowanego z Moskwy w ogólnym układzie stosunków europejskich. Jego uwagi na ten temat, choć związane trzeba uznać za wyważone i trafne. To samo można powiedzieć o opisie relacji ZSRS z Chinami, Japonią i innymi państwami pozaeuropejskimi.

Specjalną pozycję w polityce zagranicznej ZSRS zajmowała Czechosłowacja. Polscy konserwatyści obawiali się nawet porozumienia Czesko-Sowieckiego, dlatego też relacje pomiędzy tymi państwami w drugiej połowie lat trzydziestych obserwowali z pewną obawą. Autor rozprawy powyższe stosunki traktuje z należytą uwagą i starannością. Słusznie podkreśla, że w badanej przez siebie prasie największą wagę przypisywano do stosunków polsko-niemieckich, których ocieplenie traktowano bardzo sceptycznie. Pod tym ostatnim względem wyróżniała się prasa wileńska.

W kolejnym rozdziale rozprawy zatytułowanym „Gospodarka Związku Sowieckiego” Autor przedstawia problematykę gospodarczą ZSRS, której wyrazem w przyjętym do badań okresie były tamtejsze plany pięcioletnie. Plany te traktowali konserwatyści na ogół krytycznie, lecz zdarzały się także i głosy dopatrujące się na tym polu możliwości współpracy gospodarki polskiej z gospodarką sowiecką. Autor dostrzega te różnice i zaopatruje je dość precyzyjnymi komentarzami.

Autor nie ominął także problemu kolektywizacji traktując go szerzej także pod względem społecznym i demograficznym. Słusznie zauważa dostrzeganie przez prasę konserwatywną wszelkich wad tego systemu a przede wszystkim jego „skutku” jakim stał się wielki głód i spowodowania przez niego ogromna śmiertelność ludności wiejskiej.

Również interesująco przedstawia się piąty rozdział recenzowanej rozprawy poświęcony społeczeństwu Związku Sowieckiego. Tu sytuacja religijna była ważnym tematem dla konserwatystów. Definiowała ona bowiem konserwatywny pogląd na świat oraz znajdowała się w centrum restrykcyjnej polityki Związku Sowieckiego, który w sposób totalitarny implementował nowy bezreligijny pogląd w społeczeństwie. Także spore zainteresowanie prasy konserwatywnej budziła sytuacja Kościoła katolickiego w Związku Sowieckim. Pilnie obserwowano toczące się tam procesy przeciwko wyższemu duchowieństwu wyrażając sprzeciw oraz relacjonowano sposoby podważania przez władzę sowiecką samych podstaw

funkcjonowanie Kościoła. Krytykowano fałszywość deklaracji władzy komunistycznej dotyczących polityki religijnej. Opisy walki z religią i duchowieństwem na łamach badanej prasy konserwatywnej Autor rozprawy przedstawia wnikliwie nie szczędząc komentarzy.

Osobnym punktem był odbiór funkcji nauki i sztuki w systemie politycznym wschodniego sąsiada Polski. Autor rozprawy słusznie zauważa, iż nie był to temat pierwszoplanowy, wskazując jednak na głosy publicystów stojących na stanowisku, że „przedstawiciele jej (nauki – OG) i cały świat naukowy, cała inteligencja, czyli ci wszyscy, co chcą własnym mózgiem myśleć skazani tam zostali na śmierć doraźną albo powolną”. Nauka sowiecka funkcjonująca w takich warunkach była oceniana przez pisma konserwatywne zdecydowanie nisko. Było to także wynikiem wrogości systemu sowieckiego do inteligencji jako warstwy społecznej. Podobnie było ze sztuką i literaturą oraz teatrem i kinem a nawet taką dziedziną jak życie rodzinne.

Oceniając pracę Adriana Matuły trzeba przyjąć, iż zdołał on wydobyć z pism, które posłużyły mu za źródła, wszystkie podstawowe aspekty systemu sowieckiego, potrzebne do wychowania „nowego człowieka” i zburzenia starych stosunków społecznych i kulturowych. Słusznie zauważył też istnienie wielu wspólnych cech dla komunizmu, nazizmu i włoskiego faszystwu, choć w tym ostatnim przypadku sprawa nie przedstawiała się tak jednoznacznie.

Autor rozprawy słusznie podkreśla fakt podobieństwa opisu sowieckiego życia w analizowanych przez siebie pismach konserwatywnych. Rozmaicie rozkładano tam tylko niektóre akcenty. Wspólnie podkreślano fałsz sowieckiego systemu i jego propozycji i mimo trudności z przepływem rzetelnych informacji zza wschodniej granicy podawano obraz dość wiarygodny.

Praca doktorska Adriana Matuły została wyposażona w obszerną „Bibliografię”. Autor na początku wymienił wszystkie przeanalizowane przez siebie artykuły publicystyczne ułatwiając tym samym działalność kolejnym przyszłym badaczom problemu jakim jest wizja państwa i społeczeństwa sowieckiego w Polsce w latach trzydziestych dwudziestego wieku. W dalszej kolejności czytelnik otrzymuje spis źródeł drukowanych oraz szeroki wykaz opracowań związanych z tematem. Recenzowana praca charakteryzuje się dużą erudycją i zrozumieniem poruszanych problemów o różnym przecież charakterze. Kończąc niniejszą recenzję rozprawy

Adriana Matuły pragnę podkreślić jej wysoką ocenę pod względem merytorycznym i zająć stanowisko, iż powinna zostać opublikowana drukiem.

W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska autorstwa Adriana Matuły spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki oraz wnoszę o dopuszczenie pana Adriana Matuły do publicznej obrony.

Two handwritten signatures in blue ink, one on the left and one on the right, both appearing to be stylized initials or names.